



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

RSW

„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

OZIENNIK BAŁTYCKI

ul. Targ Urzewny 3/7

80-836 Gdańsk

Nr z dn.

1 6 0

1 1 -07- 89

Przebój scen angielskich w Teatrze „Wybrzeże”

NA zakończenie sezonu 1988-89 Teatr „Wybrzeże” w Gdańsku przygotował znakomitą farsę współczesnego pisarza i dramaturga brytyjskiego Michaela Frayna: „Czego nie widać”. Spektakl gdański wyreżyserował Paweł Pitera znany widzowi trójmiejskiej z bardzo popularnego roku temu, emitowanego przez Telewizję Polską serialu o przygodach Bednarskiego oraz prezentowanej mniej więcej w tym samym czasie w Czarnej Sali „Ławeczki” Gelmana.

W Anglii, gdzie sztuka Frayna powstała, do dziś uchodzi za najzabawniejszy tekst, jaki dla teatru napisano w ciągu ostatnich kilkunastu lat, choć autor jej ma w swej ojczyźnie wielu wybitnych konkurentów po piórze. Wystarczy wymienić w tym miejscu choćby Alexa Ayckbourne'a z dobrze znaną na Wybrzeżu sztuką: „Jak się kochają w niższych sferach”, czy też Petera Schaffera z niezapomnianą „Czarną komedią”.

Współcześni dramaturdzy angielscy opanowali sztukę pisania farsy na tyle doskonale, że nawet utwory wybitnie komercyjne, obliczone na mniej wybredne gusty widzów (powstaje ich w Wielkiej Brytanii przynajmniej kilka w roku) uznane być muszą za majstersztyki dramaturgiczne. Tymczasem „Czego nie widać” jest utworem w tym gatunku naprawdę nieprzeciętnym.

Opowiadając o „życiu” pewnego przedstawienia (również farsy), traktuje,

jak rzadko który utwór bezpośrednio o życiu i pracy współtwórców scenicznych (aktorów, reżyserów, inspicjentów itd., itp.). Na tle bowiem ukazanego trzykrotnie — raz od strony kulis, dwa razy od strony widowni — spektaklu rozgrywają się zdarzenia nieobce aktorom wszystkich teatrów świata.

W małym objazdowym zespole ludzi skazanych na siebie dzieje się prawie wszystko. Prywatne, pozasceniczne układy mają zasadniczy wpływ na przebieg przedstawienia. Zwykle publiczność tego nie dostrzega. Dopiero zagęszczenie takich incydentów może doprowadzić do katastrofy i w konsekwencji spowodować spuszczenie kurtyny. Tak właśnie dzieje się w sztuce Frayna.

Oscylując między realizmem, a absurdem ukazuje „Czego nie widać” niejako koszmar aktorskich snów o totalnej „wpadce”. To, co dzieje się na scenie bardziej przypomina bowiem absurdalny dramat Ionesco niż tradycyjną farsę. A przecież, jakże dobrze określa, czym jest teatr, jak zawiłym, skomplikowanym i wieloelementowym jest dziełem sztuki.

JERZY GUTAROWSKI

Michael Frayn: „Czego nie widać”. Przekład: Karol Jakubowicz i Małgorzata Semil. Reżyseria: Paweł Pitera, scenografia: Łucja i Bruno Sobczakowie.

Obsada: Joanna Bogacka, Sławomir Kozieniec, Lucyna Legut, Maria Mielnikow, Jacek Godek, Jerzy Kiszka, Mirosław Krawczyk, Jerzy Łapiński, Krzysztof Matuszewski.

Premiera: dnia 12 lipca 1989 r. w Teatrze na Targu Węglowym.